

Blask miłości

Oto artykuł, który napisał bp Javier Echevarría z okazji 5-tej rocznicy kanonizacji Josemaríi Escrivy. Poszukiwanie świętości, wyjaśnia, polega na oświecaniu naszych zajęć blaskiem miłości.

11-10-2007

Przed pięcioma laty, 6 października 2002, wobec tysięcy ludzi z całego świata, Jan Paweł II ogłosił świętym Josemarię Escrivę de Balaguera, Założyciela Opus Dei. Następnego dnia, podczas audiencji na Placu Św.

Piotra, ogłosił Św. Josemarię świętym rzeczy zwyczajnych. W tym wyrażeniu streścił istotę przesłana, które głosił ów wierny kapłan: zwykłe czynności – życie rodzinne, praca zawodowa, stosunki społeczne – są ścieżką prowadzącą do Nieba, jeśli kroczy się nią z oczami utkwionymi w Boga i z pragnieniem pomagania bliźniemu.

Miałem szczęście – uważam to za dar od Boga – być przez ćwierć wieku bezpośrednim świadkiem tego, jak św. Josemaría starał się pomagać wielu osobom w przewyciężaniu pęknięć pomiędzy życiem wiarą i codzienną egzystencją. Od początku Opus Dei, od 2. października 1928 r., nauczał, że wszystkie szlachetne okoliczności ludzkie, jako chciane przez Boga i przyjęte przez Jezusa Chrystusa we Wcieleniu, mogą być drogą do świętości. «Istnieje coś świętego, Bożego, ukrytego w sytuacjach najbardziej prozaicznych

i każdy z was ma to odkryć» (Homilia
Namiętnie kochać świat, 8
października 1967). Przekazywał to –
na poziomie teologicznym lub przez
praktyczne rady – kobietom i
mężczyznom z różnych środowisk
zawodowych i społecznych, w
osobistych rozmowach czy podczas
wielkich zgromadzeń, w formie
homilii, jaką choćby właśnie
cytowałem, wygłoszonej wobec 20
tysięcy ludzi w kampusie
Uniwersytetu Nawarry.

Prowadzenie życia wiarą w życiu
codziennym to kwestia miłości.
Kiedy miłość Boga jest motorem
działania chrześcijanina, staje się
czymś naturalnym rozpoczynanie,
przeprowadzanie i zakończenie
działań z myślą skupioną na Panu.
Fabryka, biuro, biblioteka,
laboratorium, warsztat czy domowe
ściany przeobrażają się wówczas w
rozmowę między Stwórcą i
stworzeniem, między Ojcem, który

kocha szalenie swoje dzieci, i synem czy córką, którzy czują się kochani przez Boga. Wszystko zamienia się w materiał do modlitwy. Tak samo, kiedy dba się o prawdziwą miłość wobec bliźniego, czuje się wezwanie do opatrzenia balsamem miłości relacji rodzinnych, społecznych czy zawodowych.

To przesłanie całkowicie aktualne, szczególnie ważne w dzisiejszych czasach, kiedy z jednej strony nie ufa się ideologiom, a z drugiej doświadcza się coraz bardziej negatywnych konsekwencji działań kierujących się logiką zysku czy władzy. Chrześcijańska miłość nigdy nie polega na czymś instrumentalnym, nie szuka innych celów: miłość jest darmowa. Żyć miłością w życiu codziennym, mówi Św. Josemaría, oznacza «mieć wielkie serce, współczuć troskom tych, którzy nas otaczają, umieć przebaczać i być wyrozumiałym:

poświęcić się razem z Chrystusem za wszystkie dusze» (To Chrystus przechodzi, 158).

Jak przypomniał Benedykt XVI w swojej pierwszej encyklice, miłość stanowi fundament życia chrześcijanina. W piątą rocznicę kanonizacji św. Josemaríi Escrivy, moje serce i umysł kierują się ku tylu wiernym i współpracownikom Prałatury Opus Dei, którzy razem ze swoimi przyjaciółmi i kolegami poświęcają swe życiowe siły na różne inicjatywy społeczne i pomocnicze o głębokim charakterze chrześcijańskim, w krajach całego świata. Podążają w ten sposób śladami hojnego oddania, z jakim św. Josemaría dawał impuls do rozpoczęcia tylu dzieł ewangelizacji i działań na rzecz osób biednych, jak przypomniał Jan Paweł II w swoim przemówieniu pierwszego dnia po kanonizacji. Niektóre z tych dzieł narodziły się w duchu upamiętnienia

samej kanonizacji, w stylu, jaki podobałby się Św. Josemaríi: mowa tu np. o centrum opieki paliatywnej Laguna (w Madrycie) czy o projekcie wspierania edukacji Harambee, którego celem jest niesienie pomocy krajom Afryki subsaharyjskiej. Pięć lat później owoce tych prac mnożą się z dnia na dzień, zarówno u tych, którzy się ich podejmują, jak i tych, do których projekty są skierowane.

Wezwanie do praktykowania miłości chrześcijańskiej ukazuje się w sposób równie wyraźny w życiu ludzi, którzy nie zajmują się intensywnie ani wyłącznie działalnością typu pomocniczego. Miłość nie jest cnotą teoretyczną, w życiu ludzkim wydaje się nieodłączna od miłości ludzkiej: «nie posiadamy – zaznaczał św. Josemaría – jednego serca, aby kochać Boga, a drugiego, aby kochać stworzenia, tym naszym biednym cielesnym sercem kochamy miłością ludzką, która, jeżeli jest zjednoczona

z miłością Chrystusową, jest również nadprzyrodzona. Taką właśnie a nie inną miłość mamy pielęgnować w duszy, miłość, która musi w nas wzrastać i która pozwoli nam odkryć w bliźnich obraz naszego Pana» (Przyjaciele Boga, 229).

W obecnym czasie, który obfituje w konflikty – na poziomie rodzinnym, narodowym czy międzynarodowym – należy pilnie przypominać, że praktykowanie miłości w zwykłym życiu oznacza, w wielkim stopniu, ofiarować i przyjąć przebaczenie. Słowo „przepraszam” otwiera jedyną możliwość, aby zamienić pole bitwy w miejsce wzajemnej współpracy. Ćwiczenie się w porozumieniu, w przebaczeniu i prośbie o przebaczenie, oznacza na pewno drogę wymagającą, na której zawsze należy umieć zaczynać od nowa; ale jest to droga, którą żywi się nadzieja. W przeciwnym razie, kiedy brakuje kultury przebaczenia, trudno jest

zachować jedność życia, pracować na rzecz wspólnego celu w życiu obywatelskim, siania pokoju i radości w stosunkach międzynarodowych.

Dla chrześcijanina miłość oznacza także najbardziej odpowiedni język służący do przekazywania wiary. Jak uczy Benedykt XVI: «Miłość, w swojej czystości i bezinteresowności, jest najlepszym świadectwem o Bogu, w którego wierzymy» (Deus Caritas est, n. 31). Ewangelizacja nie jest nigdy czystym dialogiem intelektualnym. Odkrywanie bogactwa wiary jest poprzedzone nierzadko przez osobiste spotkanie: wielu zbliża się do Jezusa Chrystusa, w klimacie wolności, kiedy dociera do nich miłość chrześcijan. W tym znaczeniu, miłość do innych w codziennym życiu, z konkretnymi przejawami, odkrywa przed nami sposób poznania i pozwolenia na to, aby inni nas poznali. Dlatego św. Josemaría głosił, że ewangelizacja jest

zadaniem dla osób o wielkim sercu i o otwartych ramionach.

Sobór Watykański II ogłosił, że jeden z najpoważniejszych błędów świata współczesnego polega na oddzieleniu wiary od życia codziennego (por. *Gaudium et spes*, 43). Pięć lat po kanonizacji Św. Josemaríi, świętego życia zwyczajnego, proszę Boga, aby przez jego wstawiennictwo pomógł szczególnie chrześcijanom, wszystkim kobietom i mężczyznom: aby nas podtrzymywał w staraniu o oświecanie każdego naszego dnia blaskiem miłości.

+ Bp Javier Echevarría

Prałat Opus Dei